

Sygn. akt VI ACa 439/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Małgorzata Manowska

Sędzia SA – Anna Orłowska

Sędzia SO del. – Tomasz Pałdyna (spr.)

Protokolant: – sekr. sądowy Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...) Sp. z o.o. w Ł.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 listopada 2012 r.

sygn. akt XX GC 736/10

I zmienia zaskarżony wyrok częściowo w punkcie pierwszym w ten sposób, że zasądza od Banku (...) S.A. w W. na rzecz (...) Sp. z o.o. w Ł. kwotę 1800,82 dolarów amerykańskich i 34,16 euro w obu przypadkach z ustawowymi odsetkami od 15 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty;

II w pozostałym zakresie oddala apelację;

III zasądza od (...) Sp. z o.o. w Ł. na rzecz Banku (...) S.A. w W. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta złotych) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt VI ACa 439/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 18 października 2013 roku

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością działająca pod firmą Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowo Usługowe (...) (aktualnie (...)) domagała się w pozwie zasądzenia od Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 92 190, 44 dolarów amerykańskich oraz 1 703 euro – w obu przypadkach z ustawowymi odsetkami od 15 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty, dochodząc w ten sposób zwrotu przechowywanych przez pozwanego oszczędności powoda, zdeponowanych na rachunkach bankowych, które – jak twierdzi – zostały zajęte w toku egzekucji komorniczej, ale nie zostały przekazane komornikowi ani wierzycielowi.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa, kwestionując, by zatrzymane pieniądze nie zostały przekazane na rachunek komornika. W toku postępowania podnosił, że na rachunek komornika przekazano pieniądze w złotych polskich, przeliczone na podstawie umowy łączącej strony.

W wyroku z dnia 23 listopada 2012 roku Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu. Z ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd pierwszej instancji wynika, że powodowa spółka posiadała w pozwanym banku rachunek bankowy prowadzony w euro oraz inny – prowadzony w dolarach amerykańskich, że 8 czerwca 2009 roku na polecenie komornika sądowego pozwany obciążył jeden z tych rachunków kwotą 92 190, 44 zł tytułem częściowej spłaty zajęcia rachunku bankowego, a 18 czerwca 2009 roku z tego samego tytułu obciążył drugi rachunek kwotą 1 703 euro i po przewalutowaniu na rachunku komornika zostały uznane – odpowiednio 9 i 19 czerwca 2009 roku – kwoty: 291 524, 61 PLN i 7 474, 40 PLN. Sąd odnotowuje także, że w okresie od 10 marca do 13 maja 2010 roku pozwany jeszcze ośmiokrotnie realizował zajęcia rachunków na polecenie komornika. Sąd ustala również, że zgodnie z § 10 pkt 21 regulaminu rachunków bankowych dla polecenia przelewu wychodzącego stosowany jest kurs wymiany obowiązujący w danym dniu w banku w momencie realizacji zlecenia.

Sąd pierwszej instancji zauważa także, że zarówno tytuł wykonawczy, jak i wniosek wierzyciela o wszczęcie egzekucji, jak wreszcie zajęcie rachunku przez komornika wyrażone były w PLN i komornik nie kierował do banku dyspozycji przewalutowania. Natomiast – jak się zaznacza – zajęcie nie zostało ograniczone do rachunków prowadzonych w PLN. Powódka, jak ustala dalej sąd, miała wzywać pozwanego do zapłaty dochodzonych kwot, zakreślając mu termin spełnienia świadczenia do 14 sierpnia 2010 roku.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy powołuje się na art. 725 k.c. (mylnie oznaczony skrótem „k.p.c.”), dochodząc do przekonania, że przedmiotem zajęcia komorniczego nie była gotówka zgromadzona na rachunku bankowym, ale wierzytelność z rachunku bankowego i w tym zakresie w prawa posiadacza rachunku wchodzi wierzyciel egzekwujący, mający możliwość wykonywania uprawnień przysługujących posiadaczowi rachunku. Sąd przywołuje w tym miejscu art. 888 w zw. z art. 893 k.p.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego wykonując zlecenie komornika pozwany zwolnił się z długu w stosunku do powódki. Sąd zauważa, że nie obowiązywał jeszcze wówczas art. 889¹ k.p.c., ale – zdaniem sądu – „powód zawierając z pozwanym umowę rachunku bankowego wyraził zgodę – przez przystąpienie – na warunki określone w Regulaminie Rachunków obowiązującym u pozwanego, zgodnie z którym dla polecenia przelewu wychodzącego stosowany jest kurs wymiany obowiązujący w danym dniu w banku w momencie realizacji przelewu (§ 10 pkt 21)”. Dlatego przewalutowanie powinno nastąpić według kursu określonego w regulaminie.

Sąd Okręgowy zauważa na końcu, że powód odniósł korzyść z zajęcia komorniczego, bo przelane pieniądze umorzyły jego dług wobec wierzyciela egzekwującego.

Apelację od tego rozstrzygnięcia wywiodła powódka, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając sądowi pierwszej instancji naruszenie prawa procesowego, w postaci art. 232 w zw. z art. 479¹⁴ i 316 k.p.c. poprzez uwzględnienie spóźnionych przytoczeń faktycznych dotyczących związania stron regulaminem, dokonania przewalutowania i przekazania środków komornikowi, w postaci art. 232 w zw. z art. 245, 479¹⁴ § 2 i 233 § 1 k.p.c. przez uwzględnienie sprekludowanego dowodu z regulaminu, w postaci art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niezrozumiałą treść uzasadnienia dotyczącą stwierdzenia, iż: „powód zawierając z pozwanym umowę rachunku bankowego wyraził zgodę poprzez przystąpienie – na warunki określone w Regulaminie Rachunków obowiązującym u pozwanego”, w postaci art. 232 w zw. z art. 245 i 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie za prawdziwe, bez przeprowadzania dowodu, przytoczeń faktycznych pozwanego dotyczących związania wzorcem umownym, w postaci art. 232 w zw. z art. 258 i 479¹⁴ § 2 k.p.c. przez przeprowadzenie dowodu ze świadków w sytuacji, gdy wniosek dowodowy z uwagi na spóźnione określenie tezy dowodowej był sprekludowany, w postaci art. 231 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie reguł logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego w procesie czynienia ustaleń faktycznych polegające na przyjęciu, że tytuł wykonawczy wystawiony w złotych oraz wniosek o wszczęcie egzekucji wyrażony w złotych stanowią dowód

tego, iż komornik sądowy domagał się przelania z rachunków należących do powoda określonych kwot pieniężnych wyrażonych w złotych oraz w postaci art. 233 § 1 i 889 § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez wybiórczą ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań świadka J. M.. W apelacji stawia się nadto zarzuty naruszenia prawa materialnego, powołując się na art. 65 k.c., którego naruszenie ma polegać na niewłaściwym zastosowaniu i przyjęciu, iż wolą stron było związanie się umową rachunku bankowego na warunkach zawartych w regulaminie. Apelacja zarzuca też naruszenie art. 65 § 2 w zw. z art. 384 § 1 i 2 k.c. przez niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że rzeczywistą wolę stron można ustalić w oparciu o wyciąg z wzorca umownego, art. 58 § 2 w zw. z art. 353¹ k.c. przez uznanie, że § 10 pkt 21 regulaminu, na podstawie którego bank może samodzielnie określać kurs wymiany, jest prawnie doniosły. W konkluzji apelujący wnosi o zmianę wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja prowadzić musi do korektury zaskarżonego wyroku, lecz w niewielkim jedynie zakresie i to nie z powodów, na które się powołuje. Zresztą, lwia część zarzutów apelacji koncentruje się na sposobie przeliczenia waluty obcej na złotówki, a zatem na ekscepcjach, które żadną miarą nie mogą skutkować zmianą wyroku sądu meriti polegającą na całkowitym oddaleniu powództwa.

Przed przystąpieniem do krytycznej analizy zgłoszonego żądania i wydanego przez sąd wyroku rozstrzygnąć trzeba, jaka jest treść roszczenia dochodzonego w pozwie. Rację ma strona bierna, że żądanie to nie zostało czytelnie sformułowane, a ściślej – że nie określono dostatecznie jasno jego podstawy faktycznej. W pozwie wyjaśnia się bowiem, że „żadna kwota (...) nie została przekazana na rzecz komornika sądowego lub podmiotu, na wniosek którego on działał”, co sugeruje (i tak żądanie zrozumiał pozwany), że powódka zarzuca drugiej stronie zawłaszczenie egzekwowanych przez komornika środków. W kolejnym zdaniu uzasadnienia pozwu dodaje się jednak, że „powód nigdy też nie zlecał żadnego rozliczenia pieniężnego w zakresie powyższych środków pieniężnych, w szczególności nigdy nie składał dyspozycji obciążenia jego rachunku (...)”, co może sugerować, że podstawą faktyczną powództwa jest brak podstawy legalnej do zajęcia rachunków bankowych powódki. W toku postępowania natomiast powódka kwestionowała sposób przewalutowania zgromadzonych na rachunkach środków. W tych okolicznościach uznać trzeba, że podstawa faktyczna powództwa sprowadza się do faktu zdeponowania pieniędzy na rachunkach bankowych i odmowy ich zwrotu, bo pozew nawiązuje do obu tych elementów stanu faktycznego. Przyczyny odmowy leżą już poza zakresem żądania, stanowiąc nie tyle motywację działania powódki, ile wyjaśnienie jurydyczne zgłoszonego roszczenia.

Jak przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie, pieniądze wpłacane na rachunek bankowy przez stronę umowy rachunku bankowego stają się własnością banku, a wierzycielowi banku służy roszczenie o zwrot wpłaconych środków (por.: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 13 lutego 2004 roku, IV CK 40/03; A. Janiak, Umowa rachunku bankowego, Prawo Bankowe 2002, Nr 7-8). Środki zdeponowane w walucie obcej przedstawiają pewną wartość, która, choć podlega fluktuacji, na określony moment da się wyrazić w złotych. Jest to wierzytelność posiadająca określoną wartość ekonomiczną i nie sposób podzielić poglądu, że nie da się z niej prowadzić egzekucji tylko dlatego, że zgromadzone środki opiewają na inną walutę niż waluta, w której prowadzi się egzekucję.

Bank zobligowany był wykonać zajęcie komornika i powinien przekazać na jego rachunek, zgodnie z żądaniem, określoną kwotę pieniężną. Nie chodzi przy tym o kwotę zgromadzoną na rachunku, ale o wierzytelność banku w stosunku do swego klienta. O przekazaną kwotę trzeba wówczas pomniejszyć oszczędności na rachunku. W takiej sytuacji wygasa bowiem roszczenie właściciela rachunku o zwrot zdeponowanych na rachunku środków.

W niniejszej sprawie bank tak postąpił i zajęcie komornika zrealizował. Nie zastosował jednak właściwego przelicznika, wobec czego kwoty zdeponowane na obu rachunkach nie zostały skonsumowane w całości, a jedynie uległy uszczupleniu do kwot zasądzonych w wyroku Sądu Apelacyjnego. Strony umówiły się wprowadzić na określony sposób przeliczenia wierzytelności, ale umowa ta dotyczy wyłącznie wypłat z rachunku, a z taką sytuacją nie mamy tu do czynienia i nie ma podstaw do stosowania tu jakiegokolwiek analogii, bo ta dotyczy stosowania przepisów prawa powszechnie obowiązującego. Uznać jednocześnie należy, że przy przeliczeniu stosować trzeba kryteria obiektywne.

Chodzi wszak o wartość wierzytelności wyrażonej w walucie obcej w określonym momencie, tj. w chwili prowadzenia egzekucji. Jednym z możliwych i chyba najpewniejszym kryteriów jest średni kurs NBP. To on wskazuje na rzeczywistą wartość waluty danego dnia.

Ustawodawca dostrzega tę zależność, czego owocem jest wprowadzony art. 889¹ k.p.c. Tym niemniej, w chwili działania komornika przepis ten jeszcze nie obowiązywał. Należało jednak – zdaniem Sądu Apelacyjnego – analogicznie stosować art. 866² § 3 k.p.c. i zastosować kurs NBP, bo kurs bankowy był niższy. W dacie przelewu, jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, dolar kosztował w NBP średnio 3, 2252 zł, a u pozwanego – 3, 1622 zł. Euro – odpowiednio – 4, 4770 zł i 4, 3872 zł. Mnożąc te wartości przez kwoty znajdujące się na rachunkach i zajęte przez komornika uzyskuje się – w przypadku rachunku dolarowego – różnicę 1 800, 82 dolarów, a w przypadku rachunku prowadzonego w euro – 34, 16 euro.

Z tej perspektywy ustalenia sądu, dotyczące związania regulaminem i jego treści, nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia, co dyskwalifikuje zarzuty naruszenia prawa procesowego, odnoszące się do owego regulaminu. Chodzi o zarzuty naruszenia prawa procesowego, mające dotyczyć art. 232, 233 § 1, 245, 328 § 2 i 479¹⁴ § 2 k.p.c. Warto przy tym zaznaczyć, że niezrozumiały pasus uzasadnienia wyroku jest – wbrew stanowisku apelującego – w pełni czytelny, a nawet gdyby było inaczej, to nieścisłość taka nie dyskwalifikuje przecież rozstrzygnięcia. Przyjmuje się powszechnie w judykaturze, że obraza art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera wszystkich koniecznych elementów, bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2012 roku, II CSK 274/11 i przywołane tam orzecznictwo). Sytuacja taka w sprawie niniejszej z całą pewnością nie zachodzi.

Na marginesie podnieść trzeba, że całkowicie chybione są zarzuty dotyczące niewłaściwego stosowania przez sąd pierwszej instancji przepisów o prekluzji dowodowej. Wnioski strony biernej nie były spóźnione, bo były one reakcją na nowe twierdzenia powódki. Pozew, jak podniesiono na wstępie, był nie do końca zrozumiały. Trudno zatem oczekiwać od pozwanego, by podjął trafną obronę przed takim żądaniem. Za spóźniony nie może też uchodzić wniosek pozwanego o przesłuchanie świadków, bo wniosek pierwotnie zgłoszony wyposażony był w czytelnie przedstawioną tezę dowodową, która później jedynie – na żądanie sądu – została powtórzona. Zresztą, jeżeli sąd domagał się sprecyzowania tezy dowodowej (choć doprawdy trudno dopatrzeć się takiej potrzeby) i została sprecyzowana w terminie, to nie można stosować rygoru z art. 479¹² § 1 k.p.c.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 k.c. Nie powinno przy tym być wątpliwości, że odsetki takie należą się nie tylko wówczas, gdy zasądza się należność w złotych, ale również wtedy, gdy orzeczenie nakazuje zapłacić w walucie obcej. Ani z tego przepisu, ani z art. 359 k.c., ani wreszcie z wydanego na podstawie tego przepisu rozporządzenia nie wynika, by pojęcie „sumy pieniężnej” ograniczało się do złotych. *Lege non distinguente* – chodzi o sumę wyrażoną w jakiegokolwiek walucie (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2003 roku, II CK 227/02).

O kosztach procesu przed sądem odwoławczym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349, ze zm.).

Z tych wszystkich powodów na podstawie art. 385 i 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak na wstępie.